Rok X. Kraków-Podgórze, Środa 17 kwietnia 1912 Nr. 87

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·80
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·80
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Balabuszyńskiego).
Administracya „NOWIN": ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Gołębia l. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 8 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Dyskusya budżetowa w krak. Radzie miejskiej.

W zakończeniu ogólnej dyskusyi budżetowej w Radzie miejsk. zabrał głos wczoraj prezydent dr. Leo, aby reagować na wypowiedziane przez poprzednich mówców wywody.

Przemówienie dra Leo.

Prezydent przedewszystkiem zajął się sprawą **Wielkiego Krakowa** i wykazał, jak wiele Kraków zdziałał już dla **gmin podmiejskich**. Ale oczywiście do zrobienia jest jeszcze dużo. Gminy podmiejskie nie mogą się odrazu zasymilować z Krakowem i praca w tej mierze doraźnie przeprowadzić się nie da. Pracę rozpoczęto od podniesienia oświaty w tych gminach i przystąpiono do budowy pięknych i praktycznych **budynków szkolnych**: na te cele wydaną będzie po koniec roku 1912 kwota **1,200.000** koron. Po upływie trzech lat więcej zrobiliśmy pod względem szkolnictwa, aniżeli w starym Krakowie w ciągu kilkudziesięciu lat przed okresem, który upłynął przed 10 laty. O zaniedbaniu w tej mierze gmin podmiejskich mowy być nie może. Wprowadzono tam również zaraz należytą **opiekę sanitarną**; dzisiaj tak samo jak w Krakowie pełnią w tych gminach służbę lekarze okręgowi i szkolni, których liczba dochodzi do 20, gdy niedawno jeszcze było w Krakowie zaledwie trzech lekarzy i jeden fizyk. Polepszono i zaprowadzono **oświetlanie**; obecnie podjęta będzie praca około budowy **szos i chodników**. Na ten cel potrzeba będzie 1 milion koron, gdyż długość dróg wynosi przeszło 70 klm.

W roku bieżącym na drogi komisya drogowa już uchwaliła wydatek 200.000 koron; dalsza rekonstrukcya prowadzone będzie w latach następnych. Pod względem komunikacyi Rada miasta uchwaliła już cały program budowy linij **tramwajowych**; pierwsza linia wielka (Nowy Most — Salwator) kosztem półtora miliona koron, przyjdzie w tym roku do skutku. Zgromadzenie akcyonaryuszów tramwajowych 29 bm. odbędzie posiedzenie i da zezwolenie na tę budowę. Wogóle **nowa sieć tramwajowa** będzie kosztować przeszło **10 milionów koron**, a inwestycya ta leży przecież zarówno w interesie mieszkańców tak starego miasta, jak przyłączonych gmin. Cała sieć będzie zbudowaną w przeciągu 6—7 lat. Mowca uważał za wskazane udzielić wyjaśnień powyższych na zarzuty, pojawiające się w dziennikach i na różnych zgromadzeniach. Takie zarzuty miały zdaje się na celu odstraszenie mieszkańców Podgórza od połączenia się z Krakowem; na szczęście celu nie osiągnięto, ponieważ w Podgórzu budzi się żywy ruch za przyłączeniem do Krakowa w tem przeświadczeniu, że stworzenie wielkiej jednostki autonomicznej wytworzy warunki lepszego rozwoju dla obu miast. (Oklaski).

Następnie omówił prezydent **wzrost budżetu** miasta. Długi zaciągnięte były zaciągnięte z konieczności, a gospodarka miejska jest pomyślna i rostropna, tak, że bez trudu spłacać długi możemy. (W innych miastach austryackich dzieje się znacznie gorzej: tam budżety zamykają się niedoborami).

Z kolei wskazał prezydent na prosperowanie **miejskich zakładów przemysłowych**, które przynoszą miastu znaczne dochody. Co do **drożyzny mieszkań** jest ona objawem ogólnym. Drożyzna ogarnia nie tylko wielkie miasta zagraniczne, dociera także do średnich miast jak Lwów i Kraków. — Przyczyną drożyzny jest wzrost kosztów robocizny o 100 prc., a materyałów budowlanych o 50 prc. Na przykład budowa szkół kosztuje dzisiaj o 50 prc. więcej, aniżeli przed kilku jeszcze laty. Trzeba więc dążyć do podniesienia przemysłu budowlanego pod względem organizacyjnym i technicznym, tak, aby rekompensować można podrożenie. Drugą przyczyną wysokich czynszów jest drożyzna placów budowlanych. Mowca odparł zarzut, jakoby grunta w mieście podrożały wskutek utworzenia Wielkiego Krakowa. Gdzieindziej np. we Lwowie *spekulacya* podraża je jeszcze znaczniej. — Środkami do złagodzenia drożyzny mieszkań mogą być: 1) podniesienie przemysłu budowlanego, 2) polityka gruntowa gminna tj. zakupywanie i sprzedawanie przez miasto gruntów, 3) rozszerzenie tramwaju na dalsze terytorya, 4) ułatwienie kredytu budowlanego, 5) rozumna polityka podatkowa

Rozszerzenie **prawa wyborczego** jest ogólnym prądem, a dotrze i do nas siłą rzeczy; powinno zaś być jak najrychlej przeprowadzonem. Mowca wita z zadowoleniem zwrot, jaki zaszedł na ostatniem posiedzeniu komisyi statutowej; zwrot ten pragnie osiągnąć **rzecz możliwą, a zaniechać obrad nad niedającymi się ziścić projektami**. Reforma musi być taką, aby się zgodziła na nią większość Rady miasta i Sejm krajowy. Taki projekt reformy mowca będzie gorąco popierał. (*Huczne oklaski*).

Następnie wiceprez. ... mówił ... polityce aprowizacyjnej gminy. Poruszył też sprawę emerytury aktorów, która to sprawa jest załatwiona zgodnie z wymaganiami słuszności.

Wreszcie przemawiał jeneralny referent komisyi budżetowej r. m. **Federowicz**. Nie mając pokrycia na przyszłość w dotychczasowych dochodach na rosnące wydatki, trzeba się obejrzeć za nowemi źródłami dochodów; szkoda, że w tej mierze dyskusya budżetowa nie przyniosła wskazówek i projektów. Krakowska komisya budżetowa nie może szukać nowych źródeł w podwyższaniu podatków, gdyż sądzi, że nie należy wyczerpywać siły podatkowej ludności miasta. Mowca rozpatrywał dalej panujące u nas smutne **stosunki w przemyśle budowlanym pod względem pracy robotników**, tak mało wydatnej i prosił ludzi, mających wpływ na robotników, aby skłonili ich do większej intenzywności w pracy Mowca zaznaczył, że przeciw budżetowi nie podniesiono żadnych zarzutów i prosił o przejście do dyskusyi szczegółowej (Oklaski)

Rada przystąpiła z kolei do dyskusyi szczegółowej i załatwiła 6 pierwszych rozdziałów budżetu.

Na wstępie posiedzenia r. J. Nowak przedłożył rezolucyę w sprawie budowy kolei Wieliczka Myślenice Mszana Dolna.



Wypadki przy walce byków. (Patrz artykuł).

O uniwersytet ruski.

Klub ukraiński ogłosił komunikat w sprawie rokowań o uniwersytet ruski. Podług tego komunikatu klub ruski stoi na stanowisku, że sprawa ta musi być teraz definitywnie załatwiona. Jednak wiadomość, jakoby założenie uniwersytetu miało nastąpić w drodze rozporządzenia cesarskiego, któreby nie zawierało ani terminu, ani miejscowości, prawdziwą i Rusini by się na to nie zgodzili. Rusini żądają uniwersytetu z trzema fakultetami: teologicznym, prawniczym i filozoficznym.

Sytuacya na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą, że **dymisya hr. Khuena staje się coraz prawdopodobniejsza**. W Sejmie panuje zamieszanie; opozycya uprawia w dalszym ciągu skuteczną obstrukcyę.

W Sejmie na wczorajszem posiedzeniu pojawiło się wielu chorwackich deputowanych. Na żądanie opozycyi zarządzono posiedzenie tajne, na którem pos. Bathyany z partyi Justha, krytykował zawieszenie autonomii w Chorwacyi i zarzucał, że dotychczas na interpelacyę w tej sprawie nie odpowiedziano. — Rządowi zarzucał, że przeciw tryalistycznym dążnościom w Bośni nic nie przedsięwziął i żąda, aby rząd wreszcie złożył jasne oświadczenie co do pogłosek o znanej audyencyi hr. Khuena u cesarza. — Domaga się, aby rząd zajął wreszcie jakieś stanowisko w sprawie reformy wyborczej i zwalczał stanowczo dalsze przedłużanie wspólnego prowizoryum budżetowego.

Pos. Franciszek Kossuth oświadcza, że zawieszenie autonomii w Chorwacyi jest tak ważną sprawą, iż powinno być omawiane na publicznem posiedzeniu. Wytyka, że prezydent ministrów nie informował Izby o tem i nazywa zarządzenia w Choracyi niewłaściwemi.

Jawne posiedzenie potem było wypełnione obstrukcyą opozycyi.

[illegible]

Zazdrość o żonę. — Morderstwo i samobójstwo.

Z **Warszawy** donoszą:

Onegdaj w domu l. 12 przy ul. Chmielnej rozegrał się osobliwy a ponury dramat małżeński:

Do mieszkania Taperka, służącepo jednego z pobliskich hoteli, przed kilku miesiącami sprowadził się oślepły niespodzianie jego brat murarz, 34-letni Władysław Taperek.

Nieuleczalna — według opinii lekarzy — kalectwo sprawiło, że pozbawiony nadziei możności zarobkowania i utrzymywania swej rodziny powziął zamiar samobójstwa.

Wprawdzie żonie swej Helenie, która po oślepnięciu męża, pracą swą jako służąca zarabiała na siebie i na niego, obiecał, że życia sobie nie odbierze, niemniej jednak myśl ta go nigdy nie opuszczała.

Żona ufna w jego obietnicę, umieściła go w mieszkaniu brata, płacąc za jego utrzymanie po 4 rb. miesięcznie.

Wczoraj, znalazłszy chwilę wolną, pośpieszyła do męża dowiedzieć się o jego zdrowie.

Po przywitaniu się serdecznem Taperek polecił jej nachylić się nad nim.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny
przez MICHAŁA ZEVACO.
(Ciąg dalszy).

258

— Pani, królowo — zawołał Strapafar — nasze ręce i nasze serca należą do ciebie: używaj ich według fantazyi.

Trzej pozostali rozwarli szeroko oczy pełne uwielbienia, a na obliczu królowej ukazał się uśmiech zadowolenia. Istotnie odpowiedź była godna szlachcica i niejeden dworak nie znalazłby lepszej na razie.

— A więc dobrze tak — rzekła Katarzyna — powierzam się wam. Dziś wieczorem strzedz będziecie losów moich. Chodźcie, moi dzielni rycerze.

Rycerze poszli za nią, myśląc o tem, jakie dziwne jest ich położenie w Luwrze: mieszkają o kilka kroków od króla, którego pilnowali jako więźnia w izdebce na ulicy Calandre!

Naprzód strażnicy króla!
A teraz straż królowej!

O niebezpieczeństwie poznania nie pomyśleli nawet. Zresztą sami siebie poznawali z trudnością w tak wspaniałych szatach.

W kilka minut potem byli już poza Luwrem.

II.

Życie i Śmierć.

Prosimy teraz Czytelników, aby udali się z nami do gabinetu Nostradamusa, nie do jego laboratoryum, ale raczej do biblioteki, gdzie znajduje się najbogatszy może zbiór książek, jakie podówczas istniały.

Było to w tej chwili, kiedy Katarzyna wchodziła do sali jadalnej panów de Strapafara, de Trinquemaille'a, de Bouracana i de Copodibale'a.

Nostradamus siedział w wielkim fotelu, podobny do tych bladych figur alchemików, jakie dziś oglądamy na starych rysunkach i patrzył na stojącego obok Królewicza Rębacza z wyrazem ponurej litości. Litość ta była istotna, szczera, głęboka. Nostradamus nie czuł żadnej nienawiści do *syna Maryi i Henryka*. Gdyby mógł, ratowałby go... Ale młodzieniec był skazany. Przez kogo?.. Przez *Przeznaczenie!*

— Przeznaczenie jest konsekwentne — myślał Nostradamus. — Syn Henryka jest narzędziem, które mi przysłano. Byłoby niedorzecznością, gdyby Roncherolles, Saint Andre i Henryk II. nie ponieśli kary konsekwentnej. Franciszka spotkał cios w Tournon. Ja mu go zadałem. Trucizna Katarzyny i Montecuculi'ego była tylko narzędziem... Ci trzej muszą również ponieść cios... W oberży w Melun znalazłem się wobec syna Henryka, wobec syna Saint Andre'a i wobec córki Roncherollesa. Oto moje narzędzia.

— Młodzieńcze — przemówił głośno — kiedy już będziesz wiedział, gdzie się znajduje Floryssa i kiedy ukarzesz uwodziciela, pozostanie ci już tylko pomścić śmierć starego włóczęgi, którego ja zabiłem.

— Brabanta! — wyszeptał Królewicz ze drżeniem.

— Tak. I wtedy, czy dotrzymasz słowa, które dałeś zmarłemu? Czy pchniesz mnie tym nożem, którym ja pchnąłem Brabanta?

Dałby wszystko, aby Królewicz odpowiedział: *Tak!*

— Czy pan się boisz? — spytał Królewicz.

Nostradamus uśmiechnął się. Uśmiech ten, który był całą odpowiedzią, przeraził Królewicza. Zapadła chwila milczenia, podczas której Nostradamus pogrążył się w zawrotne głębiny myśli, gdzie nikt nie śmiałby podążyć za nim. Ale niebawem powrócił do uczuć ziemskich. Odezwał się znowu:

— Odpowiedz na moje pytanie. Gdy już nie będziesz mnie potrzebował, czy wtedy uderzysz nożem?

Królewicz na chwilę zamknął oczy. Zęby się zacisnęły. Twarz okryła mu purpura, potem zbladł. Ogarniał go jeden z tych szałów wściekłości, kiedy krew wołała krwi. Mówił szybko:

— Nie drażnij mnie. Co ja zrobię z tobą, nie wiem, nie wiem już teraz. Co nastąpi ze mną i z tobą w jakiejś godzinie wyroku, to należy do mnie jednego. Więc, na krew Chrystusową, nie mów już więcej o tem. Przyrzekłeś mi pan powiedzieć dziś, we wtorek wieczorem, gdzie *ona* jest. O to teraz tylko chodzi. Proszę, nie nadużywaj cierpliwości mojej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W chwili, gdy Taperkowa spełniała jego polecanie, uderzył ją nożem w szyję.

Przerażona kobieta chciała odskoczyć od męża, ale ten trzymał ją silnie lewą ręką, ponawiając uderzenia prawą, w której trzymał nóż.

Na krzyk nieszczęśliwej kobiety zbiegli się domownicy t. j. matka i siostry Taperka, którym udało się wyrwać pokrwawioną ofiarę z rąk niewidomego. Wtedy Taperek skierował okrwawiony nóż ku swej szyi, topiąc ostrze w gardle.

Do ofiar ponurego dramatu wezwano pogotowie. Okazało się, że rany Taperkowej nie należą do niebezpiecznych, opatrzono je więc na miejscu. Rana Taperka jest ciężka, wobec czego przewieziono go do szpitala, gdzie nieszczęśliwy walczy ze śmiercią.

Z kraju.

Śmierć w Tatrach. W niedzielę podczas wycieczki narciarskiej w Tatrach jeden z jej uczestników, ś. p. Leon Musianowicz inż. poczt. z Tarnowa, zmarł nagle na atak sercowy. Zwłoki z hali Goryczkowej zniesiono do Zakopanego.

Wieliczka. Od niedawnego czasu zjawiają się u nas jednostki, wychodzące z założenia, że najprostszym sposobem dojścia do posiadania czegoś, jest zabieranie potrzebnych im rzeczy od innych osób. W ostatnim tygodniu usiłowali ci eksproprjatorzy zakraść się do mieszkania insp. Zawiszy i do mieszkania znanego wydawcy p. Czerneckiego. W obu wypadkach kradzież nie przyszła wprawdzie do skutku, uważamy jednak za obowiązek zwrócić uwagę publiczną na ten fakt i przypomnieć stare przysłowie, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

Jak już raz rozpętało licho sprawy kolejowe, tak też ustawicznie mamy coś nowego z tej dziedziny. Oto przed kilku dniami jechał z Bochni ku Krakowowi włościanin Michał Kalarus bez biletu. Kalarusa przytrzymano i odstawiono do sądu w Wieliczce, gdzie siedział przez trzy dni, poczem dopiero odstawiono go do Krakowa! Nie wchodzimy w to, czy Kalarus chciał jechać „na gapę“, czy też bilet zgubił, ale w każdym razie musimy zauważyć, że za zwykłe przekroczenie nie wolno trzymać człowieka tak długo w areszcie z obawy przed ucieczką.

W sprawie biletów peronowych, skoro już o kolei mowa, również musimy zauważyć, że urządzenia na dworcu kolejowym w Wieliczce są conajmniej nieodpowiednie. Skoro regulamin zabrania wstępu na peron bez biletu, to dla tych, którzy oczekują na podróżnych a nie mają pieniędzy na zakupno biletów, powinno być jakieś choćby tylko zwykłym dachem przykryte miejsce. W hali, w której jest kasa, czekać w Wieliczce nie można, bo podróżni wysiadając z wagonów wychodzą innem wyjściem, trzeba więc stać na dworze, gdzie znów łatwo dostać się pod kopyta fiakierskich koni. Regulamin regulaminem, a publiczność ma swoje prawa.

Przy tej sposobności należy również podnieść, że urządzeniem zwykłego trotuaru koło balustrad i magazynów kolejowych możnaby uniknąć [illegible] z powodu fiakrów, którzy w obecnych warunkach muszą przejeżdżać przez drogę dla pieszych. Zapewne, że wydatek na koszt założenia wspomnianego chodnika musiałaby ponieść kolej, ale przy tak wprost olbrzymim ruchu podróżnych jaki jest na linii Kraków Wieliczka, ma chyba publiczność prawo do żądania udogodnień, nie tak zresztą kosztownych. *K. S.*

Z Bochni (*Dobrodziejstwa rządowe. — Święcone w „Sokole“. — Statutowe Walne zgromadzenie kupców*). Dla gmin dotkniętych klęskami powodzi, posuchy lub pryszczycy, wyznaczył rząd pewną ilość soli bydlęcej, celem poparcia chowu bydła wycieńczonego chorobą, lub brakiem dostatecznej ilości paszy.

Dla Bochni wyznaczył rząd 24 cetn. metr. rzekomo bezpłatnie, które magistrat ma wedle swego uznania mieszkańcom wydzielać. Ale dziwny jest system rozdziału. Zamiast sól ową na miejscu w Bochni dostarczyć, gdzie chyba soli nie brakuje, wysyła się ową sól z Wieliczki, wskutek czego magistrat musi do każdego cetnara dopłacać 1 K. 16 h. za koszta transportu. Wiele gmin wskutek tego wcale nie odbiera przeznaczonego dla nich transportu.

W sobotę 13 b. m. urządził „Sokół“ tradycyjne „święcone“ dla swych członków. Zgromadziło się przeszło 70 osób z najpoważniejszych sfer obywatelskich. Pierwszy toast wygłosił prezes „Sokoła“ druh Jan Michnik, podnoszsząc w swem przemówieniu znaczenie tego zebrania, wskazując następnie na znaczenie idei sokolej dla społeczeństwa i Polski. Potem przemawiali druhowie pp. Siemiński, X. proboszcz Wilczkiewicz, dr Wcisło i dr Zechentner.

Statutowe walne zgrom. kupców odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Pankiewicza. Zebrało się około 150 osób. Uchwalono statuty, które odesłano do namiestnictwa. Podczas dyskusyi zdarzył się fakt, godny ubolewania. Jeden z urzędników stowarzyszenia, w stanie najzupełniejszego pijaństwa, obraził poważanego obywatela. Wywołało to oburzenie wśród obecnych — jednakże na razie nie zareagowano przeciw temu, w myśl zasady, „że pijany nie odpowiada za swe czyny“. P. Pankiewicz, jako komisarz rządowy, winien jednak położyć kres tego rodzaju wybrykom swych urzędników.

Przed wyborem posła w Rzeszowie. Czytamy w „Głosie Rzeszowskim“: Przedwyborcze posiedzenie odbyło się w sali magistratu we czwartek 11 bm. w obecności delegatów z Ropczyc i Sędziszowa. Postanowiono zaprosić kandydatów do zgłoszenia kandydatur za pośrednictwem pism krajowych z terminem zgłoszeń do 20 bm. i zwołać na niedzielę dnia 21 bm. do sali „Sokoła“ przedwyborcze zgromadzenie wszystkich wyborców, celem wysłuchania kandydatów. Prawdopodobnie prócz ustalonej już kandydatury p. dra Romana Krogulskiego, innych kandydatur nie będzie.

Katastrofa w salinach.

Szczegółowo przez nas opisana, a powtórzona przez wszystkie dzienniki katastrofa w szybie „Kampi“ przybiera coraz większe rozmiary. Starostwo górnicze zabroniło przedsiębiorstwu „Tepege“ dalszych robót, a więc i robót ochronnych, koniecznych dla zlokalizowania katastrofy, a to aż do decyzyi ministerstwa skarbu. Obecny stan przedstawia się następująco:

Na powierzchni **ziemia wraz z pozostałymi budynkami coraz więcej się obsuwa, a zapadając się w głąb szybu,** zapełnia szyb coraz bardziej grząską ziemią. Korytarz wiodący z poziomu „Korytowski“ (390 m.) na „Otta“ (350 m. głębokości) **zupełnie zawalony gruzami** i drzewem, robota na tym najniższym poziomie ogromnie utrudniona z powodu braku przypływu powietrza, gdyż dla tego poziomu jedynym wentylacyjnym szybem była „Kampia“.

„Kurzawka“ dostawszy się poza niższe obmurowanie obrywa i gniecie niższy mur i sącząc się, zamula szyb. Całe urządzenie wewnętrzne szybu, t. j. ślizy (miejsce gdzie poruszają się szale zjazdowe) i klatka schodowa (drabiny bezpieczeństwa) na całej długości szybu są zniszczone i połamane. Przedsiębiorstwo już 2 tygodnie blizko czeka na decyzyę ministerstwa — ta jednak nie nadchodzi.

A teraz kilka słów w kwestyi winy.

Otóż tę ponosi bezwarunkowo przedsiębiorstwo „Tepege“. Pilety dla zabezpieczenia przed „kurzawką“ zaczęto bić systemem „wieńcowym“, t. j. przez układanie warstw współśrodkowych z bali dębowych, wiązanych ze sobą klamrami i śrubami, tworzącemi w ten sposób rodzaj lejka, kończącego się na obmurowaniu. Ponieważ jednak zaczęto bić piloty w małym profilu, t. zn. otworem o małej średnicy, koniec lejka przypadł nie poza lecz w środek obmurowania. W najniebezpieczniejszem więc miejscu, zamiast muru przepisowego, grubości 80 cm., musiano stawiać mur 45 cm. grubości. „Kurzawka“ zniotła

Straszna tragedya rodzinna.

O satkę koron. — Śmierć rodziców i dziecka.

Z Wadowic donoszą:

Kazimierz Karpiel, 37 lat liczący gospodarz z jednej z pobliskich wsi sprzedał w dniu 9 bm. w Zatorze cielicę. Powróciwszy w tym dniu po południu do wsi, uzyskaną za cielicę gotówkę: jeden banknot papierowy na 100 kor. i resztę w brzęczącej monecie położył na stole, a poszedł do obory, aby bydłu rzucić siana do żłobu. Powróciwszy za kilka minut do izby, zobaczył ku swemu przerażeniu, że synek jego, 4 letni Jaś, podarł na drobne kawałeczki ową papierową satkę. Karpiel, który był nieco podchmielony, popadł w straszny gniew i w przystępie szału porwał za nóż, leżący na stole i ciął nim w rączkę dziecka, odrębując nim 4 palce.

Na straszny krzyk dziecięcia wpadła do izby matka, która w drugiej izbie 6 miesięczną córeczkę kąpała, a widząc w krwi broczącego syna, rzuciła się na ratunek, zatamowała krew, obwinęła ranę i ułożyła małego Jasia do łóżka, a wróciwszy następnie do drugiej izby znalazła w szaflczku już utopioną córeczkę.

Zrozpaczona wybiegła przed dom, wołając ratunku, a zobaczywszy w sadzie przed domem powieszonego męża — pada i ona bez życia.

Tak w ciągu jednego kwadransa nieszczęsna setka papierowa spowodowała śmierć trojga ludzi i osierociła i kalectwo przyniosła niewinnemu dziecku.

Proces Banku parcelacyjnego.

Ze Lwowa donoszą:

Przez trzy dni trwało przesłuchanie osk. dyr Deskura, który w obszernym wywodzie bronił się przeciw oskarżeniu.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy na zapytanie przewodniczącego, dlaczego komitet sanacyjny wykazał około 800.000 K strat, odpowiada oskarżony Deskur, że zestawienie bilansu było tendencyjne, bo jeżeli się miało od rządu wydobyć 2 miliony koron, należało pesymistycznie przedstawić niebezpieczeństwo, grożące włościanom. Tak samo poprzednio zestawił bilans dyr. Poznański, któremu kazano przystąpić do likwidacyi banku, musiał więc przedłożyć walnemu zgromadzeniu odpowiednią sumę, aby uzyskać uchwałę na likwidacyę. Na pytanie, stawiane następnie przez prokuratora, powtarza oskarżony Deskur, że gdyby nie przystąpiono do likwidacyi której zażądały banki, dyrekcya byłaby sobie dała radę i wybrnęłaby z fatalnego położenia, a tem bardziej, gdyby rząd dał jej pożyczkę 2 miliony koron.

W poniedziałek ukończył dyr. Deskur swe zeznania. Między Deskurem a adw. Szurleyem przyszło do kilkakrotnych ostrych scysyj.

We wtorek rozpoczął zeznawać osk. dyr. Poznański.

Na tropie fałszerzy banknotów.

Wysokie nagrody za ujęcie. — Fałszerz zgłasza się dobrowolnie. — Fałszywe banknoty w Sofii. W Krakowie falsyfikatów dotąd nie ma.

Jak już donosiliśmy pojawiły się od pewnego czasu w obiegu fałszywe banknoty 20 koronowe, które dyrekcya Banku austro węg. skwalifikowała jako bardzo udatne. Fałszerstwa dokonano sposobem fotomechanicznym, to znaczy sfotografowano prawdziwy banknot 20 koronowy i sporządzono kliszę, zapomocą której fabrykuje się dowolną ilość odbitek. Fałszywe banknoty są wskutek tego bardzo podobne do prawdziwych, tylko są nieco zbladłe, a gra kolorów nie jest tak żywą jak u banknotów prawdziwych.

Dalszym znakiem, po którym można poznać fałszywe banknoty, jest ich tłusty wygląd, podczas gdy koloryt prawdziwych banknotów jest mdły — wreszcie papier falsyfikatów jest grubszy i miększy od prawdziwych. Szczególniej zaś w oko wpada fakt, że kolor, którym na banknotach wydrukowane są numery seryi, jest na falsyfikatach delikatniejszy, aniżeli na banknotach prawdziwych.

Falsyfikaty pojawiły się w Wiedniu i innych większych miastach monarchii. Niestety fałszerstwo w poszczególnych przypadkach wychodziło na jaw dopiero wówczas, gdy sprawca był już daleko, tak, że nie było można dotąd wpaść na trop fałszerzy. Wobec tego zachodzi konieczność zwracania bacznej uwagi na każdy otrzymany banknot 20 to koronowy. Policya wiedeńska wdrożyła energiczne poszukiwania za fałszerzami a wkrótce będą rozlepione w wszystkich miastach plakaty, ostrzegające przed tymi falsyfikatami. Udatność falsyfikatów oraz niebezpieczeństwo, wynikające dla ogólnego ruchu pieniężnego, charakteryzuje najlepiej fakt, że dyrekcya Banku austro węg. wyznaczyła nagrody 10.000 i 20.000 K. za ujęcie lub wskazanie sprawcy.

Odrębnie od powyższego niebezpiecznego fałszerstwa fotomechanicznego, ujęła policya wiedeńska niejakiego Karola Pigla, 21 letniego wyrobnika, który się przyznał, że z nędzy trzykrotnie dokonał fałszerstwa banknotu 20 koronowego. Mianowicie prawdziwe banknoty drogą bardzo mozolną udało mu się przedzielić na dwie połowy — odrębnie tekst austryacki i odrębnie tekst węgierski — które potem naklejał na papier jedwabny, a brakujący tekst uzupełniał w ten sposób, że kopiował tekst prawdziwego banknotu. Pigl stawił się dobrowolnie w policyi. Bułgarskie władze poszukują niejakiego Teodora Naumowa, 28 letniego macedończyka, który w Sofii popełnił cały szereg fałszerstw pieniędzy papierowych, poczem zbiegł za granicę. Władze przypuszczają, że ma się w tym wypadku do czynienia z międzynarodową bandą fałszerzy, która w różnych państwach ma własne ekspozytury.

Jak nas informują z dyrekcyi tutejszej filii Banku austro-węgierskiego, w Krakowie do tej chwili nie pojawiły się jeszcze fałszywe banknoty 20 koronowe. Mimo to ostrożność i to wielka jest koniecznie wskazaną przy przyjmowaniu banknotów 20 koronowych w obecnych czasach.

Ze świata.

Licytacya Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie naznaczoną została przez sąd na 19 go maja 1912. Chodzi o zapłacenie czterech zaległych rat bankowych; o ile do 9 maja nie zbierze się potrzebnej gotówki na zapłacenie tych rat, Dom polski pójdzie na licytacyę i przepadnie.

Defraudacya Friedla. Wiadomość o sprzeniewierzeniu przez Franciszka Friedla funduszów, zebranych na prywatną szkołę polską i Domu polskiego we Frysztacie w sumie razem 57 tysięcy koron, jest w zupełności nieprawdziwą. Fundusz szkolny, wynoszący w sumie 6930 koron i fundusz Domu polskiego 8386 koron, złożone na wkładki Banku rolniczego, deponowano w zarządzie głównym Macierzy szkolnej w Cieszynie. Za całość wszystkich wkładek Bank rolniczy odpowiada.

Zabawa petersburskiego kupca. Kupiec petersburski I gildji Ananjew, idąc w towarzystwie nieco podchmielonych przyjaciół przez jedną z alie Petersburga, spotkał rewirowego Kusarewa i założył się z wesołymi przyjaciółmi, że uderzy w twarz rewirowego i że go nie będzie więcej kosztowało nad 300 rubli.

Zakład — jak donoszą „Birżew Wied.“ — przyjęto, Ananjew uderzył rewirowego w twarz i — został aresztowany.

Kradzież Mony Lizy. Jak to już donieśliśmy, w Paryżu uwięziła policya 30 letniego Alberta Chauvanda, nie mającego żadnego zajęcia, tudzież jego kochanke pod zarzutem udziału w kradzieży słynnego obrazu „Mona Liza“ w Luwrze. Jak stwierdzono, ta para kochanków utrzymywała stosunki ze znanym złodziejem muzealnym Ferrandem, w którego pomieszkaniu podczas rewizyi znaleziono dużo przedmiotów sztuki, pochodzących z kradzieży po muzeach.

Kradzieże muzealne, popełnione przez Ferranda i jego bandę, objęły przedmioty sztuki wartości blisko **jednego miliona franków.**

Ferrand przyznał się w więzieniu, że wie, iż Mona Liza znajduje się w Ameryce.

Pięciokrotne bratobójstwo. O niezwykle brutalnej, wprost zwierzęcej, zbrodni donoszą z miejscowości Beckerleel, położonej na północ od Brukseli. Mieszka tam wdowa Polpoe z sześciu synami i dwiema córkami. Jeden z synów jej zajmuje się gorliwie hodowlą gołębi. W piątek spostrzegł amator gołębi brata swojego, wspinającego się po drabinie do gołębnika i, podejrzewając go, że chce mu zabrać kilka gołębi, zaczął mu robić gwałtowne wyrzuty. Po stronie jego stanęła reszta rodziny, co tak rozjątrzyło ujętego na gorącym uczynku złodzieja gołębi, że porwał widły od gnoju i rzucił się z niemi na braci oraz siostry. Przerażona matka wybiegła na ulicę, wołając o pomoc, zanim wszakże sąsiedzi nadbiegli, już trzech braci brutala leżało na ziemi zakłutych na śmierć, obie zaś siostry odniosły tak ciężkie rany, że wkrótce potem skonały. — Pięciokrotnego bratobójcę aresztowano.

Wypadki przy walce byków.

(Patrz ilustracyę).

Południowa część Francyi, oddzielona tylko Pirenejami od Hiszpanii, tej klasycznej ojczyzny wszelakiego obskurantyzmu no i... walki byków, siłą rzeczy grawituje ku swej sąsiadce, a zwyczaje i obyczaje hiszpańskie znajdują wielce podatny grunt w tamtych stronach. Toteż i barbarzyńskie walki byków są miłą rozrywką w Gaskonii i Prowancyi mimo, iż te prowincye stoją na znacznie wyższym poziomie kulturalnym, aniżeli Hiszpania.

W ostatnich atoli czasach rząd francuski surowo zabronił publicznych igrzysk z bykami — tych osławionych walk, które budzą tylko krwiożercze instynkty wśród szerokich mas.

Przed niedawnym czasem odbywały się w Avignon, słynnem mieście prowansalskiem, gdzie przed wiekami rezydowali papieże schizmatyccy — walki byków, jedne z ostatnich przed zakazem. Walka, o której mowa, tragiczny miała przebieg. Zaraz na samym początku igrzysk rozjuszony byk powalił torera, którego nadział sobie na rogi. Niedość na tem: rozjuszona bestya przeskoczyła baryerę i wpadła między tysiączną publiczność! — Niesłychana panika wybuchła a rezultatem tych „igrzysk“ było kilkanaście potratowanych i zmasakrowanych trupów z pośród widzów...

Rycina nasza przedstawia kilka denerwujących momentów tej barbarzyńskiej „zabawy“...

Co słychać w mieście?

Zaćmienie słońca w dniu 17-go kwietnia.

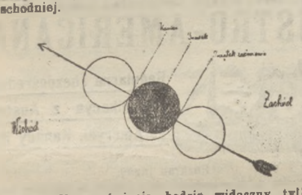
Jutro więc, we środę, w godzinach południowych odbędzie się zapowiedziane przez pp. astronomów wspaniałe przedstawienie niebieskie (które powtórzone zostanie dopiero po 360 latach) — Odbędzie się one nieodwołalnie jutro z wielką punktualnością: czy jednak będzie widzialne dla oczu mieszkańców Europy, to zależy od *stanu pogody*. Miejmy nadzieję, że pogoda dopisze i kurtyna chmur zostanie z nieboskłonu usunięta! Meteorologia istotnie wróży na jutro pogodę, przygotujmyż się więc do obserwacyi tak rzadkiego zjawiska.

Artykuły, ogłoszone w „Nowinach“ przed kilku dniami, wyczerpująco przedstawiły sprawę jutrzejszego zaćmienia. Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć daty, odnoszące się do Krakowa i okolicy.

Co zobaczymy w Krakowie i w okolicy?

Początek zaćmienia w dniu 17 b. m. przypada w Krakowie na godzinę 12 minut 15 po południu, środek o godzinie 1 minut 35, a koniec o godz. 2 minut 35. W Krakowie i w Galicyi zaćmienie będzie widoczne tylko jako częściowe, ale w waskim pasie ziemi, przechodzącym Europę przez Paryż i północno-zachodni cypel półwyspu Iberyjskiego, słońce ulegnie najzupełniejszemu zaćmieniu (zjawiskz takie powtarza się co 360 lat). Księżyc w tym czasie znajdzie się w najbliższem oddaleniu od ziemi o 353 000 kilometrów — i stąd pochodzi wyjątkowość zjawiska, możliwość zupełnego zasłonięcia tarczy słońca przez tarczę księżyca.

Przebieg zaćmienia uwidacznia umieszczony poniżej rysunek, z którego widać, że tarcza księżyca nasuwa się od strony południowo zachodniej na tarczę słońca, a schodzi z niej na stronie północno-wschodniej.



W środku zaćmienia będzie widoczny tylko południowo wschodni rąbek słońca; resztę słońca zakryje czarna tarcza księżyca.

Ponieważ u nas zaćmienie będzie tylko częściowe (podobnie w całej Galicyi), przeto nastąpi stosunkowo niewielkie zmniejszenie jasności dziennej. Przebieg zaćmienia tego najlepiej można obserwować patrząc na słońce przez warstwę kilku różnobarwnych szkieł lub mniej dobrze przez zwykłe lekko okopcone szkło.

Komisya teatralna pod przew. prez. Leo z udziałem zaproszonego dyr. Solskiego odbyła wczoraj posiedzenie, które kontynuowane będzie dalej.

Szczepienie ospy. Magistrat ogłasza, że dla zapobieżenia epidemii ospy zarządza publiczne bezpłatne szczepienie od 17 b. m. do 1 czerwca — w każdą środę i sobotę od godziny 4 popoł. Szczepienia odbywać się będzie w szkołach miejskich św. Jadwigi (ul. Loretańska l. 18), Zbigniewa Oleśnickiego (Rynek Kleparski l. 18), ces. Franciszka Józefa (ulica Zielona l. 21), Kazimierza Wielkiego (plac Wolnica l. 1), w Dębnikach i Zakrzówku, w Półwsiu Zwierzynieckiem (przy klasztorze Norbertanek), w Czarnej Wsi, w Krowodrzy, w Nowej Wsi (dla Nowej Wsi i Łobzowa), na Grzegórzkach (ul. Szkolna), w Dąbiu i w Płaszowie.

W tydzień po zaszczepieniu należy dziecko przedstawić lekarzowi, który je zaszczepił, celem sprawdzenia wyniku i wystawienia dla dziecka świadectwa szczepienia. Dla osób, które z jakichkolwiek powodów nie mogły zaszczepić swych dzieci w terminie wiosennym, urządzi magistrat dodatkowe publiczne bezpłatne szczepienie przez cały miesiąc wrzesień, co środę i sobotę, zawsze od godz. 4 popoł. Te dodatkowe szczepienia odbywać się będą w miejskim domu przy ul. Podzamcze l. 30.

Dla robotników, którzy nie mają po południu czasu, odbywać się będzie szczepienie od godziny 6—7 wieczór w fizykacie miejskim (gmach magistratu).

Ze względu na groźną zarazę wzywa się robotników, aby nie dali posłuchu niesumiennej agitacyi przeciw szczepieniu, szerzonej przez kilku niepoczytalnych ludzi.

(Agitatorem przeciw szczepieniu jest niejaki ksiądz Piksa, starowina niepoczytalny, maniak na punkcie „Naturheilverfahren". Od maniaków takich roi się zresztą zagranicą).

Arystokratyczny ślub. Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbył się w kościele N. Maryi P. ślub p. Jana Jędrzejowicza z pną Maryą hr. Tyszkiewiczówną. W uroczystości tej wzięła udział prawie cała arystokracya, która już od kilku dni zjechała do Krakowa. Widzieliśmy przedstawicieli rodzin Potockich, Tyszkiewiczów, Lubomirskich, Wodzickich, Radziwiłłów, Tarnowskich, Mierów, Skrzyńskich, Platerów, Dolańskich, Jędrzejowiczów i t. d. Większa część panów przybyła w wspaniałych strojach polskich. — Marszałek eksc. hr. Badeni, w świetnym kontuszu, szedł oparty o laskę. Plac przed kościołem maryackim zajęło kilkadziesiąt pysznych pojazdów i automobili, a tłumy ciekawej publiczności (zwłaszcza płci nadobnej, żądnej widoku toalet damskich) zalegały Rynek przez kilka godzin południowych, do czego w znacznej mierze przyczyniła się piękna pogoda.

Sprawa wodociągu dla Podgórza ciągnąca się od 3 i pół lat została wreszcie na czwartkowem posiedzeniu definitywnie załatwioną. Podgórska rada miejska wszystkimi głosami przeciw jednemu (głos sławnego profesora Przybylskiego) **uchwaliła pobór wody z Krakowa.**

Wodę będą mieszkańcy Podgórza mieli po tej samej cenie co mieszkańcy Krakowa.

Cząstkowa sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się codziennie w godzinach targowych na placu Szczepańskim, na ulicy Słowiańskiej i na placu Wolnica, nadto hurtowna i cząstkowa sprzedaż (z wyjątkiem niedziel i świąt) w realności przy placu WW. Świętych l. 1 w godzinach od 8 rano do 12 w południe po cenach:

Za 1 kg. białych	. . .	10 hal.
„ 1 „ czerwonych	. .	8 „
„ 1 miarkę białych (10 litrów)		80 „
„ 1 „ czerwonych „		72 „
„ 100 kg. białych z dostawą		10 kor.
„ 100 kg. czerwonych „		8 „

Zamówienia o dostawę do domu można uskutecznić kartą korespondencyjną pod adresem magistratu. Należytość należy uiścić do rąk woźnego bezpośrednio przy dostawie.

Tow. c. k. weteranów wojskowych w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie w Pałacu Spiskim 21 bm. o godz. 2 po południu.

Sprawa skrócenia czasu pracy i zupełnego spoczynku niedzielnego dla krakowskich urzędników spedytorskich. Sekcya urzędników spedycyjnych przy krakowskiej grupie Centralnego Związku handlowców w Austryi wysłała w tych dniach memoryał do pracodawców z słusznemi żądaniami ograniczenia czasu pracy do godz. 7-mej wieczorem, przy zupełnym spoczynku niedzielnym.

Z teatru „Nowości". Od dziś rozpoczyna się zupełnie nowy program. W programie tym powita publiczność krakowska L. Ludwikowskiego, najlepszego humorystę polskiego. Drugą atrakcyą w obecnym programie są gościnne występy Janiny Pol-Dolińskiej, która występowała cztery tygodnie temu w miejskim teatrze, a obecnie wróciła z Niemiec, gdzie zbierała laury, wszędzie owacyjnie przyjmowana. Tańce p. Dolińskiej należą do rzędu produkcyi wysoce artystycznych i jako takie zostały w Niemczech na wybitnych scenach uznane. Nadto znakomita operetka Chméla p. t. „Książę z Marokko" oraz ekwilibryści The Paldrens i ekscentrycy muzyczni The Chiarottes dopełnią tego wyborowego programu.

Walne zgromadzenie Tow. kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godz. 5 wiecz.

Wyrabianie posad kolejowych. Śledztwo sądowe w sprawie nadużyć podurzędników kolei północnej krakowskiej stacyi kolejowej, stwierdziło nowe fakta, dowodzące, że nadużycia były popełniane na wielką skalę. Oprócz Ippolda, Nazowskiego i Ganobisa, aresztowano jeszcze oficyanta kolei północnej Antoniego Irka, który należał do swego konsorcyum i grał w nim rolę lekarza. Nazowski uchodził za dyrektora i zgłaszających się robotników odsyłał do „doktora" Irki. Ten za każde badanie pobierał 20 do 30 koron od robotnika. Dotąd zgłosiło się przeszło 20 robotników, których przed przyjęciem do służby badał aresztowany Irka. Wielu robotników z obawy przed utratą posady ukrywa się z tem, że ich Irka z Nazowskim oszukali.

Zderzenie motocyklu z tramwajem. Dzisiaj w południe koło 12 tej zdarzył się w ulicy Floryańskiej nieszczęśliwy wypadek, który tylko dzięki zbiegowi szczęśliwych okoliczności nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

O tej porze jechali motocyklem ul. Floryańską ku Rynkowi dwaj młodzi ludzie. Na siodełku siedział słuch. techn. p. E. Z. a w koszu sł. fil. p. T. Ż. Jechali oni powoli tuż za wagonem tramwajowym zdążającym do Rynku Gdy znaleźli się już za bramą floryańską, koło składu wódek Kulczyńskiego, postanowili cykliści wyprzedzić wagon tramwajowy, przed nimi jadący i w tym celu kierujący skręcił motocykl ku prawej stronie. W tej chwili nadjechał od strony Rynku wagon tramwajowy, zdążający do kolei, którego cykliści nie zauważyli. Nie było już czasu na wyminięcie wagonu, który — jadąc powoli — najechał na motocykl. Młodzi cykliści wypadli na bruk i dotkliwie się potłukli. Pan E. Z. ma poranioną rękę a p. T. Ż. odniósł ranę na głowie. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ich w sieni domu pod Nr 38, poczem młodzi ludzie fiakrami udali się do swoich mieszkań. Motocykl został rozbity.

Śmierć dwojga osób od zaczadzenia. Wczoraj po południu zaszedł w Krakowie fakt śmiertelnego zaczadzenia się dwóch przekupniów. Sprawa tak się przedstawia: W jatkach poddominikańskich przy ulicy Stolarskiej mieli sklep z owocami trzej chłopcy, a to: 18 letni Józef Macek, brat jego 17 letni Jan Macek i 17-letni Jan Tarnawski. Z powodu dojmującego zimna, zapalili oni w piecu żelaznym węglami a następnie podparli drzwi i położyli się spać Wczoraj w południe spostrzeżono, że drzwi sklepu były zamknięte. Po wywaleniu drzwi, przekonano się, że obydwaj bracia Mackowie już nie żyli. — Trzeci, Tarnawski, dawał słabe znaki życia. Zawezwano Pogotowie, które stwierdziło śmierć Macków. Tarnawskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza. Stan jego bardzo ciężki.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Wczoraj zgłosił się na stacyę ratunkową konduktor pociągu towarowego Ignacy Sabuda, któremu w Podgórzu jakiś śledziej kolejowy, spłoszony przez niego, zadał kamieniem ciężką ranę pod okiem.

Z kroniki żałobnej.

Maksymilian Spławiński, em. urzędnik i agent Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie, przeżywszy lat 63, umarł 15 bm. w Krakowie.

Naokoło sceny i estrady.

„Lilie" dramat w 4 aktach Ludwika Hieronima Morstina — są dziełem młodego talentu poetyckiego, który pozostaje jeszcze pod silnym wpływem dzieł Wyspiańskiego („Bolesław Śmiały", „Klątwa") i który pod względem ogólnej koncepcyi i stylu swego utworu wykazuje wyraźnie ślady tych wpływów — jak zresztą wszyscy młodzi poeci. Pan Morstin posiada jednak obiecujący i interesujący talent i sztuce jego poświęcić należy dłuższe krytyczne uwagi Z powodu braku miejsca odkładamy je do jutra, notując dziś sukces sztuki..

Owacya dla dyr. Solskiego. W niedzielę po południu w toku przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" dyr. Solski odtrzymał od przedstawicielstwa włościaństwa w upominku srebrny wieniec z laurowych i dębowych liści, z emblematami kłosów, na tle barwnej, zielonej chusty bronowickiej, ozdobionej wstążkami krakowskiemi. Na wieńcu znajduje się napis: „Wielkiemu artyście, Ludwikowi Solskiemu, jedynemu niezrównanemu „Kościuszce", ten skromny upominek imieniem ludu polskiego posłowie do Rady państwa: Włodzimierz Tetmajer, Jan Stapiński, Jakób Bojko, Franciszek Ptak, Wincenty Witos, dr Ignacy Wróbel i Franciszek Maślanka, prezes Koła T. S. L. imienia Kościuszki".

Koncert Towarzystwa muzycznego.

Dyrektor, p. Feliks Nowowiejski, po powrocie z Ameryki, zdołał opracować poważny program, poświęcony utworom Wagnera, co znaczy, wyjątkom z dzieł Wagnera. W mieście, nie mającem stałej opery, koncert taki ma miejsce wcale zaszczytne, bo choćby okruchami z wielkiej całości, szerzy znajomość. lub conajmniej pragnie dać wyobrażenie o tej wielkiej muzyce. W utworach dramatycznych Wagnera jest tyle ustępów symfonicznej natury, stanowiącej pod względem charakterystyki nawet pewną całość, że z nich da się istotnie ułożyć koncert wielce interesujący i pouczający. Część wielka wczorajszego koncertu była wyłącznie orkiestralną, a wykonanie cechowała staranność. Bardzo licznie wczoraj zebrana publiczność słuchała dobrze znanych zresztą wyjątków z wielkiem i nie słabnącem zajęciem. Chór mieszany, bardzo liczny, wykonał marsza z Lohengrina. Głosy męskie trzymały się silnie i dobrze, ale nie były w stanie utrzymać w czystej intonacyi głosów nad wyraz chwiejnych górnych regestrów. Nie jest to niczyją winą, ale właściwością naszej pięknej ziemi krakowskiej, na której wszystko się rodzi i udaje, z wyjątkiem owoców i głosów ludzkich.

Dyrektor Nowowiejski i orkiestra zbierali huczne oklaski. *Franciszek Bylicki.*

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa «Majerowie».
Czwartek «Lilije».
Piątek «Nerwowa awantura».
Sobota «Rosmersholm».
Niedziela pop. „Straceńcy".

Zatonięcie olbrzyma morskiego.

Z Nowego Jorku telegrafują:

Radiotelegraficznie doniósł parowiec „Wirginian", że okręt „Titanic" ugrzązłszy (?) obok góry lodowej, prosi o pomoc. Okręty „Virginian" i „Olympic" odpowiedziały, że udają się na pomoc. Znajdują się one w; oddaleniu około 200 mil od „Titanic".

Na okręcie „Titanic", który jest największym okrętem na świecie, znajdowało się w chwili wyjazdu wiele wybitnych osobistości: literat Stead, kilku bankierów, dyrektorów kolejowych i t. d., ogółem 1380 pasażerów, którzy w Cherbourgu wsiedli.

Wiadomość o katastrofie okrętu „Titanic" wywołała w Londynie wielkie wzburzenie. Okręt ten wypłynął 10 kwietnia z Southampton i miał dziś przybyć do Nowego Jorku. Przyczyną katastrofy była nadzwyczajna mgła i masy lodu, które zawędrowały z Grenlandyi i Spitzbergu na Ocean Atlantycki. „Titanic", największy okręt na świecie, miał 265 metrów długości, a był na 28 metrów szeroki. Na okręcie tym znajdowało się kilka galeryj spacerowych, plac do gry w tennisa, kilka restauracyj i kawiarń. Załogę okrętu składało 900 marynarzy. Budowa okrętu kosztowała 50 milionów franków.

Straszne szczegóły.

Londyn. Katastrofa nastąpiła w pobliżu Nowej Fundlandyi, gdzie o tym czasie płyną z północy wielkie masy lodu, przypędzane falami z Grenlandyi. „Titanic" zderzył się właśnie z jedną z takich gór lodowych.

Londyn. Dzienniki tutejsze potwierdzają, że **jestto największa katastrofa okrętowa jaka wogóle kiedykolwiek się wydarzyła.** Była to pierwsza jazda okrętu „Titanic", który przed kilku dniami wyruszył w swoją podróż z Southampton, wśród ogromnych uroczystości.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy większość podróżnych była w teatrze, znajdującym się na okręcie, na przedstawieniu. Podczas katastrofy panowała ogromna mgła. Okręt olbrzym dostał się z powodu tej mgły miedzy **dwie wielkie góry lodowe, które go zdruzgotały.** Okręty „Virginia" i „Carpathia", które pospieszyły pierwsze na pomoc, zdołały ocalić tylko część podróżnych. Są to przeważnie kobiety i dzieci. **Ogółem zginęło 1683 podróżnych.**

Straty materyalne są ogromne. Na okręcie znajdowały się klejnoty, wartości pięciu milionów koron, wiezione przez pewnego handlarza dyamentów i papiery wartościowe wartości 206 milionów koron. Ponadto znajdowało się na okręcie 3400 worków pocztowych z przesyłkami pieniężnymi.

Między podróżnymi był też jeden z Rotschildów i amerykański miliarder Vanderbildt. Czy ich ocalono — niewiadomo.

Przeszło tysiąc pięćset ofiar.

Paryż. Dziś w nocy nadeszły tu alarmujące depesze donoszące, że wiadomości o ocaleniu podróżnych okrętu „Titanic", **są nieprawdziwe.** Depesze te znalazły potwierdzenie w dzisiejszem nadzwyczajnem wydaniu tutejszego wydania „New York Heralda", **który doniósł, że ocalono tylko 675 podróżnych, a przeszło 1.500 zginęło w morzu. Okręt „Titanic" zatonął. — Po morzu pływają tylko szczątki okrętu.**

Na okręcie znajdowało się ogółem **2350 osób,** z których 900 należało do załogi.

Z Krakowa znajdował się na okręcie brat tutejszego adwokata dra Schmidta.

Telegramy „Nowin".

„Republika środka" na wulkanie.

Londyn. „Times" donosi z Nankinu: W mieście panuje zupełny stan oblężenia. Przy ostatniej walce z buntownikami zabito około 300 ludzi. Kilku ministrów nie chce przyjąć ofiarowanych im tek. Rewolucyjni członkowie rządu mało okazują skłonności udania się do Pekinu. Wzdłuż linii kolejowej Pukov znajduje się 20 000 żołnierzy, w Nankinie 30.000. Sytuacya ogólna jest niezadowalniająca.

Wojna włosko-turecka.

Berlin. „Berl. Morgenpost" donosi, że położenie wojskowe Włochów w Trypolisie jest bardzo niekorzystne. Włosi tylko z wielkim trudem utrzymują się na zajętych pozycyach. Ostatecznie wszystkie ostatnie potyczki skończyły się dla Włochów krwawemi klęskami. Arabowie doskonale są zorganizowani i Włosi nie są w stanie skutecznie przedsięwziąć przeciw nim ofenzywy.

Rzym. Dzienniki włoskie twierdzą, że rozkaz wielkiego szeika Senussów, wydany do Arabów co do dalszego ich udziału w wojnie, rozstrzygnął wojnę na korzyść Włochów (?).

Paryż. Agencya Havasa potwierdza wiadomość z Konstantynopola, że mocarstwa dziś przedsięwezmą u Porty **krok w sprawie pokoju.**

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie

9 plac Maryacki, telefon 1308, otrzymała i poleca tylko co wydaną już w trzecim nakładzie grę p. t.

„NIEBO“

ułożoną przez **Wgo O. Rafała, Kapucyna.**

Cena gry w kolorach ozdobnie wykonanej, naklejonej na tekturze, składanej, w pudełku z kostką i wieżyczkami, kompletnej wynosi K 5·50

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe, z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal. 76

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Od 1-go maja poszukuje mieszkania przy lepszej rodzinie, pokoju dość obszernego, z wiktem i obsługą. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska 7. 527

Do sprzedania:

Dom nowy murowany składający się z 5 pokoi, 2 kuchni, sieni, piwnicy, werandy, z dwóch pokoików letnich na górze, altany i 2 komórek, obok rzeczki, w ogrodzie morgowym owocowym, w górskim miasteczku w Grybowie, tanio do sprzedania. Wiadomość: E. Czapliński, Kraków, Szewska 2, Skład papierów. 521

Nowe kursa przygotowawcze
w Szkole Buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie ul. Floryańska l. 55, I. p. Telefon Nr. 2113.

do egzaminu z rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namiestnictwie i do egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej

rozpoczynają się dnia 16 kwietnia b. r.

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną.

Wpisy przyjmuje

Biuro buchalteryjne

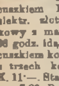
w Krakowie ul. Floryańska l. 55 I. p. Telefon Nr. 2113, od godz. 9—1 i od 3—6 popoł. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 popołudniu. 485

Franciszek Gałuszka
Kraków, Wielopole l. 5.
(tuż główną pocztą).

Poleca Sz. Paniom na sezon wiosenny kostyumy damskie oraz wszelkie okrycia jakoto: paletoty i inne z własnej pracowni najnowszego kroju po cenach bardzo umiarkowanych.

Wykonuję roboty z materyałów tak własnych jak i doręczonych. — Za szybkie i gustowne wykonanie ręczy się!

Ignacy Cypres, Kraków
ulica Szewska 13.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K, 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf z trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·60. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

Broń

najstaranniej wypróbowaną, najlepszej jakości i pięknie wykończoną wysyła 197

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD
w Brüx Nr. 745 (Czechy)

Rewolwer K. 5·50, floberty kieszonkowe K. 1·90, krucice K. 2·—, floberty K. 9·50, strzelby myśliwskie K. 36·—, 38·—, i wyżej w bogatym wyborze. Główny cennik na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

„MERKURY“
Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1473

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy“ zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 90 h.

Adres: Admin. „Merkurego“ w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Pracownia tapicerska
Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

Kto nie wie

jaki podarek ma kupić swym krewnym i na wesela imieniny lub przy innej okoliczności, niechaj zajrzy do mego głównego cennika z 4000 wzorów, a niezawodnie znajdzie w nim coś odpowiedniego. Cennik ten wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nro 766 (Czechy) 208

Koniecznością
jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnych podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła

c. i k. nadworny dostawca

Jan KONRAD
w Brüx Nr. 763 (Czechy). 216

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K 3·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-85

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 48 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

Uznana bardzo sprawna

jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy).



Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.



Budziki w dobrej jakości po K. 2·60, 2·90 i wyżej.

Główny cennik :
4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie



Skrzypce dla uczni bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.



Dobre harmonijki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.



Zegary wahadłowe w pięknem wykonaniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej 172

Przechowanie futer przez lato!
uskutecznia
Magazyn futer Synów St. Wrońskiego
Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Chłodnie elektryczne. **Pierwszorzędna pracownia.**

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

WYKAZ NAJWYŻSZYCH CEN
po jakich ziemiopłody w roku 1912 od gradu ubezpieczone być mogą.

Poz.	Rodzaj ziemiopłodów	W powiatach politycznych Galicyi i na Bukowinie. A. Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec. Poz.	Kor. za 100 kg.	B. Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jag., Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka str., Kołomyja, Kossów, Lisko, Lwów, Mościska, Nadworna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Skole, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Bukowina. Poz.	Kor. za 100 kg
1	Żyto ozime	1	17·—	1	16·—
2	„ jare	2	16·—	2	15·—
3	Pszenica ozima lub jara	3	23·—	3	22·—
4	Jęczmień	4	17·—	4	16·—
5	Orkisz	5	16·—	5	15·—
6	Owies	6	18·—	6	17·—
7	Hreczka (Tatarka)	7	16·—	7	15·—
8	1) Kukurudza	8	15·—	8	14·—
9	Proso	9	15·—	9	14·—
10	Groch zwykły (biały i zielony)	10	20·—	10	19·—
11	Groch (Wiktoria) i Wielogroch ziel.	11	26·—	11	25·—
12	Bób	12	15·—	12	14·—
13	Bobik	13	15·—	13	14·—
14	Fasola pospolita	14	20·—	14	19·—
15	Soczewica zwykła	15	15·—	15	14·—
16	Wyka	16	17·—	16	16·—
17	Łubin	17	14·—	17	13·—
18	Tymotka	18	65·—	18	63·—
19	2) Konicz czerw. lub szwedzki (nasien.)	19	190·—	19	188·—
20	„ biały (nasienny)	20	180·—	20	178·—
21	3) „ czerwony na suchą paszę	21	7·—	21	6·50
22	Esparceta nasienna łuszczona	22	80·—	22	78·—
23	„ na suchą paszę	23	7·—	23	6·—
24	Rzepak zimowy	24	28·—	24	27·—
25	„ letni	25	26·—	25	25·—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	20·—	26	19·—
27	Konopie włókno	27	60·—	27	58·—
28	Nasienie konopne	28	24·—	28	23·—
29	Len włókno	29	80·—	29	78·—
30	Nasienie lniane	30	27·—	30	26·—
31	Mak	31	52·—	31	50·—
32	Anyż rosyjski	32	45·—	32	44·—
33	„ płaski	33	48·—	33	47·—
34	4) Chmiel	34	300·—	34	290·—
35	Łoza koszykarska 1-roczna	35	3·—	35	3·—
36	„ „ 2-letnia	36	1·50	36	1·50
37	Tytoń	37	—·	37	50·—
38	Kartofle	38	4·—	38	3·50
39	4) Buraki cukrowe	39	2·50	39	2·50
40	„ pastewne	40	1·80	40	1·60

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

	W powiatach politycznych oznaczonych literą A.	W powiat. politycznych oznacz. literą B. i na Bukowinie.
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_5$ części wartości ziarna	w $^1/_5$ części wartości ziarna
z hreczki	$^1/_{10}$ ziarna	$^1/_{10}$ ziarna

1) Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści, t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.

2) Przy ubezpieczeniu koniczyny nasiennej należy podać, który pokos ubezpiecza się na ziarno.

3) Przy ubezpieczeniu koniczu czerwonego na paszę, jeżeli ma być ubezpieczony także drugi pokos, musi być podany do ubezpieczenia oddzielną pozycyą.

4) Chmiel, buraki cukrowe i konopie mogą być także ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco stacya kolejowa lub fabryka.

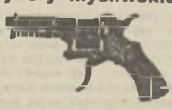
Uwaga: Ziemiopłody pod poz. 21, 23, 35, 36 i 37 wymienione, t. j. konicz czerwony na paszę, esparceta, łoza koszykarska 1-roczna, łoza koszykarska 2-letnia i tytoń będą przyjmowane do ubezpieczenia wedle spodziewanego plonu, podanego w centnarach metrycznych z jednego morga, a nie jak dawniej ryczałtowa zawartość z tegoż.

Chmiel zaś przyjmowanym będzie do ubezpieczenia po cenie za 100 kg., a nie jak dawniej za 50 kg.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA“
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takiż sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe: Nro 507 7 mm. nab. z kulami 25 sztuk K —·80
Nro 509 9 „ „ „ 25 „ K 1·10
Nro 508 7 „ „ śrutowe 25 „ K 1·—
Nro 500 9 „ „ „ 25 „ K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma



K. 6·80. Pierwsza fabryka zegarów 76

JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K z podwójną kopertą K 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K 5 prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria“ K 8·40, zegarek remontoar z tulejką podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K 2·50. Budzik konkurencyjny K 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50 ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowe **uprawniona** 50

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. równocześnie tak Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.** Sprzedaż szczegółowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:		b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:	
Alice	13 kwietnia	Argentina	4 kwietnia
Oceania	27 „	Columbia	18 „
Martha Washington	4 maja	Sofia Hohenberg	2 maja

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (**GOLDLUST i Ska,** Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 29

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błoniu 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany. via Molin Piccolo 2.

Wiedeń Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36

oraz **Wiedeń:** Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego
najlepsze
do prania
i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal. Do nabycia wszędzie!**

Zagwarantowany skutek
w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku **w najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 8·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

DZIAŁ INSERATOWY
„NOWIN“

przeniesiony został z dniem 30 marca 1912 r.

DO BIURA DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
Maryana Hupczyca
w Krakowie, Jagiellońska 7

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4